

<http://dx.doi.org/10.16926/p.2015.24.38>

Mirosław ŁAPOT

## Edukacja dziewcząt żydowskich w Szkole Ludowej im. Abrahama Kohna we Lwowie (1844–1914)<sup>1</sup>

**Słowa kluczowe:** Lwów, Galicja, szkolnictwo ludowe, edukacja Żydów, kobieta żydowska.

Wymieniona w tytule artykułu szkoła odegrała ważną rolę w procesie asymilacji Żydów lwowskich – w dobie przedautonomicznej do kultury niemieckiej, w dobie zaś autonomicznej do kultury polskiej. Jej powstanie oraz funkcjonowanie było związane z haską, czyli oświeceniem żydowskim, dążącą do wyrwania Żydów z getta obyczajowo-kulturowego i ich włączenia w szeroki nurt aktywności społecznej. Zgodnie z ową koncepcją, wykształcenie świeckie godziło z potrzebami obyczajowymi starozakonnych, w szkołach przestrzegano zatem świąt żydowskich i szabatu oraz uczono religii mojżeszowej i języka hebrajskiego.

Dla ortodoksa posłanie dziecka do szkoły świeckiej było decyzją trudną, szczególnie w przypadku chłopców. Na mężczyznach bowiem spoczywał obowiązek zdobycia wykształcenia religijnego w tradycyjnych chederach i jesziwach<sup>2</sup>. Przymus ów nie obowiązywał córek, w judaizmie bowiem kobiecie przypada miejsce poślednie. Jak stwierdziła Bożena Umińska: „Micwot (obowiązki religijne, dobre uczynki) kobiet są peryferyjne. Z większości ceremonii i rytuałów kobiety są wykluczone [...], a dostęp kobiet do życia religijnego – ograniczony”<sup>3</sup>. Chłopiec już od najmłodszych lat wyróżniał się pejsami, jarmu-

<sup>1</sup> Opracowanie artykułu zostało sfinansowane ze środków Narodowego Centrum Nauki (DEC-2011/01/D/HS6/03173).

<sup>2</sup> O funkcjonowaniu tradycyjnych szkółek żydowskich w stolicy Galicji w omawianym okresie zob.: M. Łapot, *Chedery lwowskie w okresie autonomii galicyjskiej (1867–1914)*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2014, nr 3.

<sup>3</sup> B. Umińska, *Postać z cieniem. Portrety Żydówek w polskiej literaturze od końca XIX wieku do 1939 roku*, Warszawa 2001, s. 61; zob. także: N. Koestler, *Kobiety w społecznościach żydowskich w monarchii habsburskiej; etapy emancypacji* [tłum. I. Koberdowa, A. Żarnowska], [w:]

ką i tałesem pod koszulą. W przypadku dziewcząt nie można było jednoznacznie stwierdzić, że są Żydówkami. Ich religijność ograniczała się do domu. Fakt ten miał niebagatelne znaczenie w emancypacji kobiet żydowskich pod koniec XIX wieku. Zmiana tradycyjnej peruki i czarnej sukni na inne elementy damskiej garderoby powodowała, że na ulicy nie różniły się od chrześcijanek<sup>4</sup>.

Proces emancypacji kobiet żydowskich paradoksalnie ułatwiał konserwatyizm ortodoksów, lekceważących wykształcenie dziewcząt. Posłanie córki do szkoły świeckiej nie miało dla nich większego znaczenia, nie kolidowało bowiem z wymogami religijnymi. Szkoła zaś była bramą do nieżydowskiego świata.

### 1. Powstanie i rozwój Szkoły Ludowej im. A. Kohna w latach 1844–1890

Będąc przedmiotem zainteresowania szkołę założono w 1844 r. Była to placówka wyznaniowa, utrzymywana przez gminę żydowską. Językiem wykładowym był niemiecki, osią zaś kształcenia uczyniono religię mojżeszową i język hebrajski. Była to szkoła mieszana z osobnymi oddziałami dla obu płci. Charakterystyczne, że od początku uczyło się w niej więcej dziewcząt niż chłopców. W pierwszym roku istnienia uczęszczało do niej 112 chłopców (w klasie I – 89, II – 20, III – 13) i 127 dziewcząt (I – 108, II – 10, III – 9)<sup>5</sup>.

Wzrastająca liczba chętnych do podjęcia nauki dzieci żydowskich skutkowałą powołaniem nowych placówek. W roku 1856 we Lwowie powstały dwie trzyklasowe szkoły trywialne dla Żydów. Otwarto je przy ulicy Za Zbrojownią 3 (Städtische deutsch-israelitische Trivialschule, tzw. miejska) oraz na Zamarstynowie przy ul. Słonecznej 8 (Vorstädtische deutsch-israelitische Trivialschule, tzw. pozamiejska). W obu utworzono oddziały dla dziewcząt.

Plan nauczania był podobny dla obu płci. Klasy żeńskie miały mniejszy wymiar zajęć religii.

Liczba dziewcząt stale przewyższała liczbę chłopców. W roku 1856 w szkole głównej uczyło się 320 chłopców i 341 dziewcząt, w miejskiej – 66 chłopców i 124 dziewczęta, a w przedmiejskiej – 100 uczniów i 124 uczennice. W sumie

---

*Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i XX wieku. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1994, s. 138.

<sup>4</sup> A. Landau-Czajka, *Syn będzie Lech... Asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2006, s. 176. Zob. także: B. Czajeczka, „Z domu w szeroki świat...”. *Droga kobiet do niezależności w zaborze austriackim w latach 1890–1914*, Kraków 1990; K. Dormus, *Galiczyjskie stowarzyszenia i organizacje kobiece doby autonomicznej jako wyraz kobiecych dążeń do samoorganizacji*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. I, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2009, s. 330–331.

<sup>5</sup> Centralny Derżawnyj Archiw Ukraini u Lwowi (dalej:CDIAUL), fond 701, opis 2, sygn. 683, k. 48.

do szkół publicznych przeznaczonych dla dzieci żydowskich uczęszczało ponad 1000 dzieci (486 chłopców i 579 dziewcząt)<sup>6</sup>. Tendencja owa utrzymała się w kolejnych dekadach. W 1870/71 r. do trzech szkół żydowskich w mieście uczęszczało razem 1073 dzieci. Poważnym problemem było przepelnienie klas. Przykładowo w szkole głównej w pierwszej klasie było 125 chłopców, a w żeńskiej 160 dziewcząt, 117 dziewcząt w klasie drugiej, 102 chłopców w klasie trzeciej, natomiast w klasach pierwszych w szkole miejskiej 93, a w przedmiejskiej 134 dzieci<sup>7</sup>.

**Tabela 1.** Plan nauczania w szkołach żydowskich

Lp.	Przedmiot	Klasa I		Klasa II		Klasa III		Klasa IV	
		Chłopców	Dziewcząt	Chł.	Dz.	Ch.	Dz.	Ch.	Dz.
1.	Religia	7	4	7	4	8	4	8	4
2.	J. polski	10	10	9	9	8	9	7	8
3.	J. niemiecki	—	—	6	6	5	5	6	6
4.	Rachunki	3	3	3	3	3	3	3	3
5.	Pisanie	3	3	3	3	3	3	3	3
6.	Geografia	—	—	—	—	2	2	2	2
7.	Rysunki	—	—	—	—	2*	—	2*	—
8.	Roboty ręczne	—	6*	—	6*	—	6*	—	6*
Razem tygodniowo		23	20	28	25	29	26	29	26

\* – przedmioty udzielane w godzinach wolnych od zajęć

Źródło: M. Baranowski, dz. cyt., s. 153.

**Tabela 2.** Tygodniowy wymiar godzin szkół ludowych izraelskich we Lwowie dla dziewcząt (1882/1883)

Przedmiot	Klasa I		Klasa II	Klasa III	Klasa IV	
	Oddział I	Oddział II			Oddział I	Oddział II (nie został otwarty)
Religia z tłum. modlitw	2	2	3	3	3	3
Język polski	5	5	7	6	6	6
Język niemiecki	5	5	6	7	7	7
Rachunki	2	3	3	3	3	3
Nauki przyrodnicze (w j. polskim)	—	—	—	1	1	1

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> CDIAUL 701, 2, sygn. 318, k. 81, 85. Już wcześniej wprowadzono praktykę podziału klasy na oddziały równoległe. Na przykład w 1869 r. do pierwszej klasy szkoły głównej dla dziewcząt zapisało się aż 168 uczennic. CDIAUL 701, 2, 294, k. 51.

**Tabela 2.** Tygodniowy wymiar godzin... (cd.)

Przedmiot	Klasa I		Klasa II	Klasa III	Klasa IV	
	Oddział I	Oddział II			Oddział I	Oddział II (nie został otwarty)
Geografia i historia (w j. polskim)	—	—	—	1	1	1
Pisanie	—	1	3	3	3	3
Rysunki	—	—	—	1	1	1
Śpiew	1	1	1	1	1	1
Roboty ręczne kobiece	5	5	5	5	5	5
Razem	20	22	28	31	31	31

Źródło: CDIAUL 701, 2, sygn.568, k. 39.

Kolejną reformę organizacyjną szkoły żydowskie przeszły w roku 1874. Szkoły trywialne (miejską i przedmiejską) połączono w II główną (mieściła się przy ul. Wekslarskiej 47)<sup>8</sup>. Jej dyrektorem został Carl Lodner. Oprócz niej działała także I Szkoła Główna Izraelicka, w której obowiązki kierownika niezmiennie pełnił Henryk Sternberg. Obie miały oddziały męskie oraz żeńskie.

W latach siedemdziesiątych XIX w. w szkolnictwie galicyjskim nastąpiły ważne zmiany. Nadzór nad nim, na szczeblu elementarnym, przejęła Rada Szkolna Krajowa. Organ ten wdrożył efektywne środki służące realizacji obowiązku szkolnego, który w Galicji przedautonomicznej pozostawał fikcją. Równouprawienie Żydów skutkowało m.in. objęciem ich obowiązkiem szkolnym. Rozwijające się szkolnictwo ludowe musiało uwzględnić specyfikę ucznia żydowskiego. Szkoły wyznaniowe, takie jak im. A. Kohna we Lwowie, nie mogły zaspokoić potrzeb oświatowych całej populacji starozakonnych. Dzieci żydowskie pojawiły się zatem w szkołach publicznych, zarówno w placówkach zakładanych z myślą o specyfice wyznaniowej judaizmu, jak i w szkołach ogólnych. Przyjrzyjmy się danym dotyczącym dziewcząt żydowskich w szkołach ludowych we Lwowie z lat 1876 i 1881.

**Tabela 4.** Dziewczeta żydowskie w szkołach lwowskich w latach 1876/1877 i 1881/1882

Lp.	Nazwa szkoły	Żydówek w 1876/1877	Tj. procent	Ogólna liczba uczennic	Żydówek w 1881/1882	Tj. procent	Ogólna liczba uczennic
1.	wydziałowa	—	—	—	444	45	1038
2.	im. św. Anny	180	36	573	156	26,5	589
3.	im. św. Antoniego	6	2,5	243	16	6	273

<sup>8</sup> CDIAUL 701, 2, sygn. 375, k. 70.

Tabela 4. Dziewczęta żydowskie... (cd.)

Lp.	Nazwa szkoły	Żydówek w 1876/1877	Tj. procent	Ogólna liczba uczennic	Żydówek w 1881/1882	Tj. procent	Ogólna liczba uczennic
4.	im. Czackiego	—	—	—	716	100	718
5.	im. ces. Elżbiety	10	2,5	399	50	9,5	527
6.	im. św. Marii Magdaleny	17	9	186	17	7	252
7.	im. św. Marcina	165	40	419	245	45	528
8.	benedyktynek łacińskich	178	43	414	9	3,5	238
9.	benedyktynek ormiańskich	88	13	588	57	14	400
10.	Kolei Karola Ludwika	4	4,5	88	1	1	96
11.	ewangelicka	10	14	72	10	10	102
12.	izraelicka I	420	100	420	344	100	344
13.	izraelicka II	284	100	284	—	—	—
	Razem	1358	37,5	3622	2045	41	5105

Źródło: CDIAUL 701, 3, sygn. 2731, k. 32.

Z danych zawartych w powyższej tabeli wynika, iż w roku szkolnym 1877/1878 do szkół wyznaniowych izraelickich uczęszczało 704 spośród ogółem 1358 uczennic żydowskich w szkołach lwowskich, tj. 51,5%, natomiast w kolejnym analizowanym roku szkolnym wskaźnik ten zmalał (41%), choć liczba Żydówek uczących się wzrosła z 1358 do 2045. Wynika stąd, że skolaryzacja postępowała także w całej społeczności Lwowa. Warto dodać, że o niemal 30% więcej dziewcząt niż chłopców uczęszczało do szkół świeckich. A zatem nadal utrzymywało się przekonanie, iż chłopcy przede wszystkim mają studiować Torę i Talmud, dziewczętom zaś można zezwolić na naukę świecką.

## 2. Utworzenie Żeńskiej Szkoły Izraelickiej im. A. Kohna (1890–1914)

Pismem z 12 maja 1890 r. Rada Szkolna Krajowa zezwoliła gminie żydowskiej we Lwowie na reorganizację szkół wyznaniowych. Z istniejących I szkoły męskiej i żeńskiej i II męskiej powstały szkoła męska oraz żeńska. W przypadku placówki żeńskiej utworzono szkołę 6-klasową wg planu organizacyjnego z 26 listopada 1889 r. Zajmowała ona budynek gminny przy ul. Za Zbrojownią 3. Ograniczenia lokalowe spowodowały, że uruchomiono jedynie pięć klas, a póź-

niej z braku chętnych, młodzież bowiem garnęła się wówczas do szkół zawodowych i wydziałowych, klasę V zlikwidowano<sup>9</sup>. Językiem wykładowym uczyniono polski. Religii mojżeszowej uczono jednak początkowo po żydowsku, a języka hebrajskiego po niemiecku, ponieważ nie było nauczycieli owych przedmiotów znających dobrze język polski. W porównaniu z innymi szkołami ludowymi – nie było języka ruskiego, a hebrajski był obowiązkowy. Ponieważ wymiar tygodniowy tego przedmiotu był wyższy niż języka ruskiego w innych szkołach publicznych, nie było wolnego popołudnia w środy. Soboty i wszystkie święta żydowskie były oczywiście wolne od nauki.

Organizacja roku szkolnego, podobnie jak plan nauczania i programy przedmiotów świeckich, były takie same jak w szkołach publicznych. Grono nauczycielskie tworzyli: nauczycielka kierująca, nauczycielka starsza, trzy nauczycielki młodsze oraz jeden nauczyciel religii. Posady opłacała żydowska gmina wyznaniowa we Lwowie z opłat od uboju koszerne. Nauczycieli powoływano w trybie konkursu ogłaszanego przez gminę, a zatwierdzała ich Rada Szkolna Krajowa. Kandydaci musieli się wykazać kwalifikacjami nauczyciela szkoły ludowej, nauczyciele zaś religii mojżeszowej i języka hebrajskiego byli zatrudniani wedle uznania gminy<sup>10</sup>.

Pierwszym kierownikiem szkoły został Henryk Biegeleisen, wówczas początkujący nauczyciel, później znany historyk literatury<sup>11</sup>. Szkołą zarządzał prężnie, popadł jednak w konflikt z władzami gminy z powodu wynagrodzenia i warunków panujących w budynku szkolnym. Na stanowisku kierowniczym na początku XX w. zastąpiła go Joanna Planer<sup>12</sup>, wcześniej nauczycielka w owej szkole. W roku 1913 funkcję kierowniczką aż do wybuchu wojny pełniła Ida Teitelbaum.

Konflikt Biegeleisena z gminą ujawnił fakt, iż utrzymanie szkoły było dla niej przede wszystkim ciężarem finansowym. Ocenę tę potwierdza pismo z 1892 r. gminy do RSK z prośbą o zlikwidowanie Izraelickiej Szkoły Żeńskiej przy ul. Za Zbrojownią 3 i utworzenie w jej miejscu szkoły kształcącej rabinów i nauczycieli religii mojżeszowej. W piśmie magistratu do Rady Szkolnej Okręgowej Miejskiej we Lwowie z 26 listopada 1892 r. podjęto decyzję odmowną z uzasadnieniem: „[...] gmina wyznaniowa izraelicka we Lwowie na mocy przyjętych na się zobowiązań szkołę tę utrzymywać winna, a ilość uczennic do szkoły tej uczęszczających uzasadnia dostatecznie potrzebę dalszego jej istnienia i wskazuje, że w razie jej zwinięcia, musiałaby gmina miasta Lwowa, która i tak

<sup>9</sup> CDIAUL 178, 2, sygn. 4161, k. 71.

<sup>10</sup> CDIAUL 701, 3, sygn. 216, k. 18, 19.

<sup>11</sup> Zob.: M. Łapot, *Henryk Biegeleisen jako dyrektor Szkoły Żydowskiej Żeńskiej im. A. Kohna we Lwowie*, [w:] *Polaków portret niedokończony. Studia z historii, prawa, politologii*, pod red. A. Kozery, J. Kłoczowskiego, Ł. Kozery, Kraków 2011, s. 119–134.

<sup>12</sup> Nazwisko paniieńskie Taubeles i na to nazwisko patent nauczycielski. CDIAUL 178, 2, sygn. 4161, k. 68.

już bardzo wysokie ponosi wydatki na cele oświaty – założyć i utrzymywać własnym kosztem nową szkołę etatową dla dziewcząt obecnie do szkoły wyznaniowej uczęszczających”<sup>13</sup>.

Zarząd gminy, obserwując działania RSK w odniesieniu do ludności żydowskiej, m.in. powołanie szkoły im. T. Czackiego i kolejnych jej filii dających początek nowym szkołom z dominującym odsetkiem uczniów żydowskich (im. św. Marcina i im. M. Reja)<sup>14</sup>, próbował zrzucić ciężar utrzymania placówki na RSK. Charakterystyczne, iż mowa była o zlikwidowaniu tylko szkoły żeńskiej, podczas gdy szkoła męska im. A. Kohna miała pozostać. Władze gminy zdawały sobie sprawę, iż ludność ortodoksyjna bez większych oporów pošle córki do szkoły publicznej nieutrzymywanej przez gminę wyznaniową, natomiast inna sytuacja będzie z synami. Zamknięcie szkoły męskiej im. A. Kohna oznaczałoby dla Żydów ortodoksyjnych utratę jedynej do zaakceptowania możliwości wypełnienia obowiązku szkolnego przez chłopców.

Szkoła żeńska zatem na początku XX w. w dużej mierze wegetowała. Warunkiem jej przetrwania było uzyskanie praw publiczności i rozwój organizacyjny. Dążono zatem do przekształcenia w szkołę wydziałową. W sprawozdaniu z konferencji nauczycielskiej z 15 lutego 1910 r., podkreślając bardzo dobre wyniki nauki uczennic klasy IV, J. Planer z żalem stwierdziła: „[...] szkoda, że dzieci właśnie w czasie, kiedy rezultat wieloletniej pracy staje się widocznym, zniewolone są szkołę naszą opuścić. Wobec dążenia, aby wszystkie szkoły ludowe przekształcić na wydziałowe, i szkoła nasza powinna w tym kierunku pójść z postępem czasu i powołać na nowo do życia V klasę”<sup>15</sup>.

W maju 1910 r. rodzice uczennic klasy IV wnieśli wniosek do gminy żydowskiej we Lwowie o powołanie klasy V, który przekazano wizytującemu szkołę z ramienia gminy Jakubowi Horowitzowi<sup>16</sup>. Wniosek ponowiono 31 maja 1911 r.; spróbowano odmiennej argumentacji, wyjaśniając, że po ukończeniu klasy IV dziewczęta są za młode na podjęcie pracy<sup>17</sup>. Działania owe okazały się nieskuteczne.

Frekwencja z roku na rok się obniżała. W roku 1909 było 208 uczennic (8 opuściło szkołę w trakcie roku szkolnego), 1910 – 191 (opuściło 39), 1911 – 189 (opuściła 1), 1912 – 187 (opuściło 3), 1913 – 160<sup>18</sup>. Tendencja owa wynikała także ze zmian urbanistycznych zachodzących w mieście. Zamieszkiwana dotąd przez biedotę dzielnica żydowska zmieniała swoje oblicze społeczne. „Przy-

<sup>13</sup> CDIAUL 178, 2, sygn. 5689, k. 2.

<sup>14</sup> Szerzej na temat szkoły im. T. Czackiego zob.: M. Łapot, *Szkoła Ludowa im. Tadeusza Czackiego we Lwowie (1879–1914) – nowy rozdział w dziejach edukacji Żydów lwowskich*, „Rocznik Polsko-Ukraiński”, t. XVI, pod red. K. Rędzińskiego i D. Herciuka, Częstochowa 2014.

<sup>15</sup> CDIAUL 701, 3, sygn. 34, k. 16.

<sup>16</sup> Tamże, k. 38, 54.

<sup>17</sup> CDIAUL 701, 3, sygn. 151, k. 3–4.

<sup>18</sup> CDIAUL 701, 3, sygn. 216, k. 32–33; sygn. 34, k. 59; sygn. 151, k. 8 i n.

czyną zaś tego stanu rzeczy – jak wyjaśniła Joanna Planer, zwracając się w roku 1911 r. do władz gminy z prośbą o rozpatrzenie możliwości przeniesienia szkoły w inną dzielnicę – jest wzmagający się ruch budowlany w tym rejonie (ul. Wąłowa, Sobieskiego i Boimów). Znikają stare domy, rudery, z ich ubogimi mieszkańcami, z których dotychczas rekrutowała się młodzież tutejszej szkoły, a na ich miejsce powstają pałace z bankami i salonami, zamieszkanymi przez chrześcijan lub Żydów, posyłających dzieci swoje do pensjonatów lub szkół innych<sup>19</sup>.

Warstwy uboższe zatem szukały zamieszkania w dzielnicach oddalonych od centrum. Uczennice szkoły im. Kohna, położonej w ścisłym centrum miasta, pochodziły coraz częściej ze Zniesienia, Kleparowa i Zamarstynowa, co odbijało się na frekwencji w miesiącach zimowych. Wiele z nich przychodziło do szkoły na 9 rano zamiast na 8. W 1912 r. śnieg, mróz i odległość szkoły od domu uniemożliwiły dozorczy doręczenie upomnień rodzicom.

Kierownik szkoły w piśmie do gminy wyjaśniała, że niska frekwencja szkolna wynika także z faktu, iż rodzicom nie zależało na wykształceniu córek. Nierzadko jedynym motywem posłania dziecka do szkoły było otrzymanie bezpłatnego obuwia i odzieży. Później dziewczęta do szkoły nie posyłano aż do następnej akcji rozdawniczej. Uczennice żydowskie z Śródmieścia, czyli dzielnicy, w której szkoła żeńska Kohna była zlokalizowana, uczęszczały na ogół do szkół 6-, 7- lub 8-klasowych wydziałowych. Dalszy byt szkoły wyznaniowej zależał od zmiany lokalizacji i uzyskania statusu szkoły wydziałowej<sup>20</sup>.

## 2.1. Baza materialna

Szkoła mieściła się w budynku gminy żydowskiej Za Zbrojownią 3 (dzisiejsza Arsenalnaja). Klasy I i II znajdowały się na pierwszym piętrze, a III i IV – na drugim<sup>21</sup>. Sale na piętrach były dostosowane do nauki, miały odpowiednie naświetlenie, choć były za małe, biorąc pod uwagę 60–70 uczniów w każdej klasie. Kolejna sala, na parterze, była zbyt ciemna i ciasna. Inspektor Filip Borecki w sprawozdaniu powizytacyjnym z 15 grudnia 1905 r. zapisał, iż pod żadnym względem nie nadaje się ona do nauki. Obok klas znajdowały się szatnie. Brakowało sali gimnastycznej. Sale szkolne, mimo ciasnoty, były czyste i schludne<sup>22</sup>.

Spis pomocy dydaktycznych w 1890 r., za kierownictwa Henryka Biegeleisena<sup>23</sup>, obejmował przedmioty określone w regulaminie dla szkół ludowych. A zatem były to: *Obrazy do nauki poglądu*, seria I i II, Lwów 1890 – wydawnictwo Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie; *Theorie für die Anschauungs Unterricht. Modelle der ausgestellten Exemplaren*; Ziferblatt aus Blech mit be-

<sup>19</sup> CDIAUL 701, 3, sygn. 151, k. 6.

<sup>20</sup> CDIAUL 701, 3, sygn. 236, k. 4–5, 14–15, 17.

<sup>21</sup> CDIAUL 701, 3, sygn. 281, k. 52.

<sup>22</sup> CDIAUL 178, 2, sygn. 4161, k. 48.

<sup>23</sup> CDIAUL 178, 2, sygn. 2855, passim; sygn. 5696, k. 26.



weglichen Zeigerne, Herbäriar für Volksschulen; Mineralen Sammlung für Volksschulen, Sammlung physikalischer Apparate für Volksschulen von Günther; mapy ścienne Galicji, Austro-Węgier, Europy, pięciu kontynentów i całej Ziemi; miary i wagi metryczne; Geometrische Flächen zu der Abtheilungen als Lehrmittel zur Geometrie für Volksschulen; Herste, *Schule des Müste-rzeichnung für Mädchen*; Knapek, *Methodisches Handbuch für den Unterricht in Zeichen an Mädchenschulen*; Georgens, *Die Schule der wertlichen Handarbeit in 12 Tafeln Heften*; czasopismo „Szkoła” 1890/91; wzory do kaligrafii polskiej i niemieckiej; Kuryłowicz, *Nauka rachunków*, Lwów 1890; Stroka, *Przewodnik do nauki języka polskiego w szkole ludowej*, cz. III, maszyna do szycia Singera; a także inwentarz szkolny w postaci ławek i tablic itp.<sup>24</sup>

Wizytujący szkołę w dniach 28 i 29 grudnia 1911 r. inspektor Mieczysław Ziemiałkowski „chwalił porządek i czystość w budynku szkolnym, ubolewał tylko, że szkoła nie posiada podwórza ani korytarzy, ni sali gimnastycznej dla wygody młodzieży”<sup>25</sup>. Dziewczęta zatem zmuszone były do pozostawiania w klasach również podczas przerw międzylekcyjnych. Mimo owych braków inspektor poparł wnioski o utworzenie klasy V i przekształcenie placówki w szkołę wydziałową.

9 lipca 1902 r. specjalna komisja, w której skład weszli: przedstawiciel magistratu, urzędnik fizykatu miejskiego i inspektor szkolny Kazimierz Bruchnalski, przeprowadziła oględziny budynku. Jego stan był bardzo zły, co mogło doprowadzić do zamknięcia szkoły. Warunki tam panujące z pewnością zagrażały zdrowiu, z dużym zaś prawdopodobieństwem mogły doprowadzić do utraty życia. Członkowie komisji stwierdzili:

1. Podłogę w sieniach zgniłą należy zastąpić nową.
2. Salę szkolną w parterze w wysokim stopniu zawilgoconą jako do celów szkolnych nie przydatną należy bezwarunkowo zamknąć.
3. We wszystkich salach należy dać podłogi nowe.
4. Belki na I i II piętrze jako podejrzane należy bezwarunkowo zbadać. Osobliwie podłoga w klasie 2 na I piętrze jest mocno podejrzana, zwłaszcza że budynek jest w parterze bardzo mocno zawilgocony, w klasie tej może nastąpić katastrofa.
5. We wszystkich salach należy zaprowadzić wentylacje, których zupełnie nie ma.
6. Wychodki mają być naprawione, zaprowadzona wentylacja.
7. We wszystkich salach mają być ustawione nowe, dobre piece, ażeby można było usunąć proste, żelazne piecyki z długimi rurami poziomymi, poprowadzonymi pod sufitem. Rury te mają po kilkanaście metrów długości;
8. W wychodkach należy zaprowadzić wodociąg do splukiwania ich w lecie<sup>26</sup>.

<sup>24</sup> CDIAUL 701, 2, sygn. 605, k. 57.

<sup>25</sup> CDIAUL 701, 3, sygn. 236, k. 9.

<sup>26</sup> Tamże, k. 54.

Uwagi komisji potwierdzają relacje pracowników zatrudnionych w szkole. 2 lipca 1902 r. nauczycielki po raz kolejny pisały do gminy żydowskiej, właściciela budynku, z prośbą o osuszenie parteru: „[...] wilgoć widoczna przerażająca, wznosi się do połowy ścian, działając zabójczo na dźwiatwę i nauczycieli. [...] nawet kancelarię szkolną napelnia piwniczna atmosfera, która uniemożliwia nam przebywanie w niej nawet podczas kilkuminutowej przerwy”<sup>27</sup>.

Remont przeprowadzono w roku 1903. W wejściu położono płyty kamienne, wymieniono podłogi na dębową w jednej z sal na parterze, piece żelazne zastąpiono kamiennymi, w toaletach zaś doprowadzono wodę wodociągową<sup>28</sup>. Złe warunki sanitarno-higieniczne wpływały na zdrowie i uczniów, i nauczycieli. Wielu nauczycieli chorowało, z tego też powodu szwankowała systematyczność nauczania<sup>29</sup>.

W 1912 r. pojawiło się nowe rozwiązanie dla poprawienia frekwencji. H. Diamand zaproponował, aby do szkoły posyłać podopiecznych Żydowskiego Domu Sierot przy ul. Janowskiej 34. Aby ułatwić im dotarcie, wnioskował o rozdanie bezpłatnych kart tramwajowych. Kolejne rozwiązanie polegało na przeniesieniu freblówki żydowskiej z ul. Stanisława 5 do szkoły żeńskiej im. A. Kohna. W ten sposób dzieci ją opuszczające przechodziłyby do klasy I<sup>30</sup>. Planów owych nie zrealizowano.

## 2.2. Kadra nauczycielska

Grono pedagogiczne zreorganizowanej w roku 1890 szkoły stanowili nauczyciele wykształceni już w warunkach autonomii galicyjskiej. Ukończyli oni Seminarium Nauczycielskie we Lwowie, a następnie zdawali egzaminy kwalifikacyjne, uprawniające do nauczania w szkole ludowej, a także niektórzy z nich w szkole wydziałowej. Wykształceniem wyróżniał się H. Biegeleisen, absolwent uniwersytetu, działający także na polu nauki.

**Tabela 5.** Grono pedagogiczne w roku szkolnym 1901/1902

Lp.	Imię i nazwisko	Stopień służbowy
1.	dr Henryk Biegeleisen	kierownik
2.	Joanna Planer	nauczycielka starsza
3.	Franciszka Drobner	nauczycielka młodsza
4.	Antonina Gottlieb	nauczycielka młodsza
5.	Olga Perwesler*	nauczycielka młodsza
6.	Ewa Taubes	nauczycielka młodsza

<sup>27</sup> CDIAUL 701, 2, sygn. 812, k. 55.

<sup>28</sup> CDIAUL 701, 2, sygn. 1224, k. 15.

<sup>29</sup> Akta przechowywane w zespole 701, opis 2, sygnatura 1066 w CDIAUL zawierają tzw. księgi zastępstw, poświadczenia lekarskie i kierowników szkoły z lat 1899–1913.

<sup>30</sup> CDIAUL 701, 3, sygn. 236, k. 34–35.

**Tabela 5.** Grono pedagogiczne w roku szkolnym 1901/1902 (cd.)

Lp.	Imię i nazwisko	Stopień służbowy
7.	Mina Wasser**	praktykantka
8.	Zygmunt Lineal	nauczyciel religii

\* Ur. 19 września 1863, stan wolny, sierota, po szkole benedyktynek ormiańskich i seminarium żeńskim we Lwowie, w 1882 zdała egzamin dojrzałości, praktykantka w szkole żeńskiej i seminarium żeńskim we Lwowie od 1890 r. „Zachowanie się prawidłowe – zdolności bardzo dobre – pilność chwalebna – metoda bardzo dobra – rezultaty pracy wcale dobre”. CDIAUL 178, 2, sygn. 5696, k. 92.

\*\* Po zamążpójściu Schaffer; urodzona w 1873 r. Egzamin dojrzałości w seminarium pedagogicznym we Lwowie z odznaczeniem w 1892 r.; egzamin kwalifikacyjny na nauczyciela szkół ludowych z odznaczeniem w 1894 r.; egzamin uprawniający do nauczania w szkole wydzielonej w 1895 r. od 1897 r. jako nauczyciel prowizoryczny, a od 1899 stała na posadzie młodszej nauczycielki. Nauczycielka j. polskiego w szkole żeńskiej do roku 1913, a w okresie 1913–1938 w szkole męskiej im. A. Kohna. CDIAUL 178, 2, sygn. 4161, k. 30; 701, 3, sygn. 2824, k. 3, 14–15, 18.

Źródło: *VI Sprawozdanie CK. Rady Szkolnej Okręgowej Miejskiej ze stanu szkół ludowych Królewskiego Stołecznego Miasta Lwowa za rok szkolny 1901/1902*, Lwów 1902, s. 102.

Nauczyciele pozostawali pracownikami lwowskiej gminy wyznaniowej, która opłacała posady. Na zarobki nauczycielskie składały się: płaca miesięczna, dodatek mieszkaniowy, dodatek pięcioletni, dodatki aktywne oraz dodatek dla kierownika. Nie były one wysokie.

**Tabela 6.** Porównanie zarobków rocznych nauczycieli szkoły żeńskiej Kohna we Lwowie z symulacją ich zarobków (wg funkcji i stażu) w wybranych szkołach ludowych w Galicji (stan na rok 1907) w koronach

Lp.	Imię i nazwisko	Zarobki w szkole Kohna	Symulacja zarobków w szkole ludowej w Krakowie i we Lwowie (I klasa płac)	Symulacja zarobków w szkole ludowej w Gródku, Jaworowie i Trembowli (II klasa płac)
1.	Joanna Planer	2800	3550	3150
2.	Zygmunt Linial	1460	3150	2850
3.	Franciszka Drobner	1810	2950	2500
4.	Antonina Gottlieb	1810	2750	2500
5.	Ewa Taubes	1520	2600	2150
6.	Ida Teitelbaum*	1520	2600	2150

\* Ida Teitelbaum (zamieszkała przy ul. Kurkowej 7 we Lwowie; w 1910 owdowiała, pozostając z trójką nieletnich dzieci), w latach 1879–1916 pracowała w szkołach żeńskich, a od 1916 do 1925 w szkole męskiej im. A. Kohna. 1 stycznia 1914 pełniła funkcję tymczasowej kierowniczki szkoły żeńskiej.

Źródło: CDIAUL 701, 3, sygn. 216, k. 3.

W tabeli zamieszczono dane na temat zarobków nauczycieli szkół ludowych w Krakowie i we Lwowie, stanowiących I klasę płac, ponieważ placówki owe odpowiadały organizacyjnie szkole wyznaniowej żydowskiej Kohna. Dysproporcja zarobków jest jaskrawo widoczna. Należy nadmienić, że zarobki nauczycieli szkół ludowych generalnie były bardzo niskie. Zarobki zaś nauczycieli szkół ludowych w mniejszych miejscowościach, według II klasy płac, podano dodatkowo, by wykazać, że zarobki ze szkoły Kohna były skromniejsze nawet od szkół stojących organizacyjnie niżej.

### 2.3. Dydaktyka

Szkoła podlegała bezpośredniemu nadzorowi Rady Szkolnej Okręgowej Miejskiej we Lwowie. Pod koniec XIX w. wizytował ją Mieczysław Tytus Baranowski, na początku XX w. wizytacje przeprowadzali inspektorzy Filip Borecki oraz Mieczysław Ziemiałkowski, a od roku 1912 Franciszek Paczosa<sup>31</sup>. Ich wyniki decydowały o nadaniu szkole tzw. praw publiczności na kolejny rok. W trakcie wizytacji formułowano wiele interesujących uwag, przybliżających stan dydaktyki szkoły ludowej na początku XX w. i główne problemy nauczania w szkole żydowskiej.

15 grudnia 1905 r. w sprawozdaniu pokonferencyjnym inspektor Filip Borecki ocenił stan nauki i wychowania każdej klasy. Odnośnie do klasy I, prowadzonej przez Olę Perwesler, inspektor poczynił następujące uwagi: „Metodyczne przeprowadzenie lekcji rachunków polegało na odpowiedziach tylko prawie chóralnych, czyli masowych. Sposobu tego używa się i tak się praktykuje, zwłaszcza w klasach najniższych, lecz tylko do pewnego stopnia, gdyż ciągle i przez kilka godzin trwające odpowiedzi chórem – nużą działwę i nauka staje się monotonna. Uczennica jedna i druga powtarza wtedy bezmyślnie za innymi, jak za «panią matką», inne zaś wcale może nie biorą udziału w nauce i tylko siedzą beczynnice”<sup>32</sup>. Odpowiedzi chóralne uniemożliwiały sprawdzenie, czy każda z uczennic rozumie to, co mówią wszystkie razem. Taki sposób prowadzenia zajęć kępował samodzielność, uczennice musiały powtarzać te same słowa, dyktowane przez nauczycielkę. Podawała ona początkowe sylaby, a nawet całe słowa, celem utrzymania rytmu odpowiedzi. „Rezultatem tej nauki było to, że pojedyncze odpowiedzi [...] były przeważnie ciche, niepewne i nieśmiałe, a niektóre wcale nie umiały dać żądanej odpowiedzi, bo wszystkie były dotąd przyzwyczajone odpowiadać chórem. Wynika z tego, że obok odpowiedzi chóralnych przy rozmówkach i nauce poglądu, tudzież obok chóralnego wygłaszania wierszyków itp. należy żądać także odpowiedzi pojedynczych”<sup>33</sup>.

<sup>31</sup> CDIAUL 701, 3, sygn. 236, k. 22; 178, 2, sygn. 4161, k. 64.

<sup>32</sup> CDIAUL 178, 2, sygn. 4161, k. 49.

<sup>33</sup> Tamże, k. 49. W 1911 r. korzystano z *Elementarza* Falkowskiego. CDIAUL 701, 3, sygn. 151, k. 20.

Przeprowadzając podział zdania na słowa, nauczycielka wyjaśniała ich znaczenie, a następnie słowa dzieliła na zgłoski, pouczając o znakach przestankowych (pauzie i przecinku). Później uczniowie przechodzili do sylabizowania<sup>34</sup>.

Lekcja rachunków dotyczyła dodawania i odejmowania do siedmiu z użyciem liczydła i rąk. Metoda nauczania była taka sama: „[...] nauczycielka przesuwała sama gałki na liczydłe, uczennice zaś patrząc na te gałki, liczyły razem jednogłośnie, następnie pokazywały te same działania na palcach, mówiąc razem  $3+4=7$  lub  $6-4=2$ , później zaś jedna z uczennic pisała to działanie na tablicy, a inne tylko się przypatrywały”<sup>35</sup>.

Inspektor zauważył, że liczydło stało za nisko i uczennice w dalszych ławkach, nie widząc owych gałek, powtarzały mechanicznie za innymi. Skrytykował też bierność uczennic, bowiem „[...] nie nauczycielka, lecz uczennice powinny wszelkie działania przerabiać na gałkach liczydła celem nabrania biegłości. Lekcja rachunków nie była urozmaicona zagadnieniami praktycznymi, a więc monotonna”<sup>36</sup>.

Klasę II prowadziła Antonina Gottlieb. Filip Borecki na temat lekcji języka polskiego z czytanki *Powietrze* zanotował: „Przeprowadzenie czytania statycznego byłoby dość prawidłowe, należało jednak przed otwarciem książek przeprowadzić naprzód rozmówki o powietrzu na podstawie danego ustępu, a dopiero po takim omówieniu rozpocząć czytanie statyczne celem bliższego wyjaśnienia i wytłumaczenia trudniejszych wyrazów, ewentualnie zdań lub odstępów [akapitów – M.L.]”<sup>37</sup>. Przed przystąpieniem do omówienia czytanki inspektor zalecał wstępne zapoznanie z zagadnieniem poprzez na przykład przeprowadzenie rozmówki i demonstrację okazu. Inspektor stwierdził, że nauczycielka nie była odpowiednio przygotowana do lekcji, nie zaplanowała wcześniej czynności dydaktycznych. Gottlieb bowiem zaniechała rozpoczętą czynność rysowania na tablicy miecha kowalskiego, o którym była mowa w czytance. Uznała ona, że uczennice niewiele zrozumieją, i obiecała przynieść mały mieszek kuchenny na następną lekcję.

W tej samej klasie inspektor przypatrywał się lekcji rachunków. Uwagi były bardzo podobne: brak samodzielności uczniów, naprowadzanie na właściwą odpowiedź, zajęcie jednej uczennicy przy bierności pozostałych<sup>38</sup>.

Ćwiczenia piśmienne z języka polskiego rozpoczynano od „odpisu z tablicy”, potem przechodzono do „odpisu z podręcznika”, wreszcie do „odpisu z podręcznika z uwzględnieniem podziału na zgłoski”. Po opanowaniu przez uczniów elementarnej biegłości w pisaniu przechodzono do dyktatu, czyli pisania ze słuchu słów i zdań dyktowanych przez nauczyciela, i do innych zadań pi-

<sup>34</sup> CDIAUL 178, 2, sygn. 4161, k. 50.

<sup>35</sup> Tamże, k. 49.

<sup>36</sup> Tamże, k. 50–51.

<sup>37</sup> Tamże, k. 51.

<sup>38</sup> Tamże, k. 52.

semnych, nawiązujących do treści lekcji. W drugim półroczu klasy II uczennice uczyły się na pamięć łatwych wierszy<sup>39</sup>.

Stan klasy III, prowadzonej przez Joannę Planer (kierowniczkę szkoły), inspektor określił jako „dość dobry”. Zalecił on, aby przy omawianiu zagadnień gramatycznych wychodzić od zdań z czytanek, pisać je na tablicy i dopiero na ich podstawie przeprowadzać rozbiór zdania. „Nauka taka, praktycznie traktowana – pisał F. Borecki – nie tylko że jest gruntowniejsza i więcej zajmująca, ale zarazem dąży się tym sposobem do samodzielności, ma się sposobność przekonać, czy dziatwa rozumie to, czego się uczyła i czy umie w praktyce zastosować”<sup>40</sup>. Wiadomości gramatyczne dzieci sobie przyswoiły dobrze, czytanie było „wprawne”, a opowiadanie „dość samodzielne”, wymowa „wcale poprawna”. Kierowniczka starannie poprawiała wszelkie błędy, „nauka była prowadzona z należytytym taktem i spokojem, tylko wstrzymać się należy – zalecał F. Borecki – z podawaniem uczniom początkowych słów, ewentualnie głosek przy ich odpowiedziach”<sup>41</sup>.

W tej samej klasie na lekcji języka niemieckiego Idy Teitelbaum inspektor zwrócił uwagę na zbyt częste używanie języka polskiego, co skutkowało odpowiedziami uczennic także w języku wykładowym. „Pewnie, że języka polskiego – wyjaśnił F. Borecki – używać potrzeba, ale tylko do pomocy, do wyjaśnienia i wytłumaczenia czegoś, czego nie rozumieją, zresztą ciągle trzeba przemawiać i stawiać pytania w języku niemieckim, aby dziatwa wsłuchiwała się w tą mowę i przyswajała sobie pewne wyrazy i zdania stawiane w pytaniach i odpowiedziach”<sup>42</sup>. Nauczycielka zbyt kurczowo trzymała się podręcznika, w efekcie poprawiała dobre odpowiedzi uczennic w taki sposób, aby były one zgodne z treścią czytanki<sup>43</sup>.

Lekcja rachunków w klasie IV Franciszki Drobner została oceniona jako „ledwie dostateczna”. Słaba ocena wynikała głównie z tempa zajęć – czytanie i pisanie na tablicy zadania z treścią zajęło aż pół godziny. Wina nie leżała jednak po stronie uczniów: „[...] sama nauczycielka za wiele mówiła, co także przewlekło wykończenie zadania, a zarazem krępowało samodzielność, do której właśnie najbardziej dążyć i którą wyrabiać się powinno”<sup>44</sup>. Ponadto nie wszystkie dzieci pisały jednocześnie z tablicy. Dodawanie i odejmowanie było „dobre”, tabliczka mnożenia – „jeszcze niepewna”, „pisanie liczb za dyktatem

<sup>39</sup> Tamże, k. 53.

<sup>40</sup> Tamże, k. 53. Słusznie zwrócił Planerowej uwagę, że słowa „że”, „i”, „bo”, „gdy” nazywa łącznikami zamiast spójnikami. Ale i inspektor F. Borecki wykazywał się niezajomością rzeczy; Gottliebowej zarzucił, że na gramatyce powinna już zapoznać z częściami zdania, podczas gdy zgodnie z programem nauczania dla klas II podmiot i orzeczenie miały być wprowadzone w XIX tygodniu nauki, a wizytował X tydzień (sic!). Tamże, k. 55 i 65.

<sup>41</sup> Tamże, k. 55.

<sup>42</sup> Tamże, k. 56.

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> Tamże, k. 59.

niedostateczne”. Lepiej wypadła lekcja języka polskiego. Czytanie i odpowiedzi były, zdaniem inspektora, wprawne i biegłe. Uczennice znały znaczenie historyczne czytanego tekstu i powiadały o nim (Cesarz Maksymilian I i jego następcy) „gładko bez żadnej trudności. [...] nauczycielka umiała wykorzystać – docenił F. Borecki – treść ustępu i z wielkim przejęciem się rozbudzała w uczennicach zamiłowanie kraju ojczystego i uczucia patriotyczne”<sup>45</sup>.

Jednym z elementów podlegających ocenie podczas wizytacji były zeszyty do ćwiczeń w pisaniu, czyli kaligrafii. Inspektor zwrócił uwagę, iż teksty z polskiego były zbyt długie i trudne, pismo zaś jak na IV klasę słabe i niestaranne. Ponadto datowanie lekcji niekiedy było fikcyjne (niektóre daty przypadają na dni, gdy nie było nauki szkolnej). Sama poprawa nauczycielska była jednak należyta<sup>46</sup>.

Do wszystkich klas odnosiły się uwagi na temat prowadzenia dziennika szkolnego. Nauczyciele mieli dokładnie notować daty lekcji i ich treść, zgodnie z materiałem z podręczników i ćwiczeń oraz zaznaczać dni wolne od nauki i wyjaśnić powód<sup>47</sup>.

Dużą trudność w szkole żydowskiej sprawiała nauka języka polskiego. Podczas konferencji nauczycielskiej w roku szkolnym 1909/1910 Ewa Taubes, nauczycielka klasy I, stwierdziła, iż dziewczęta mają duże trudności w czytaniu, ponieważ „z domu nie przynoszą żadnego języka”<sup>48</sup>. Słaba znajomość języka polskiego była też główną przeszkodą w uzyskiwaniu dobrych ocen. Efektywność nauczania rzucają światło dane zamieszczone w tabeli poniżej.

**Tabela 7.** Klasyfikacja uczennic za drugie półrocze roku szkolnego 1909/1910

Klasa	Imię i nazwisko wychowawczyni	Uczennic		Oceny				
		zapisanych	klasyfikowanych	bdb	db	dst	popr.	ndst
I	Ewa Taubes*	48	43	4	16	19	.	4
II	Antonina Schaffel	48	45	8	12	21	.	4
III	Zofia Zimmer	40	36	6	11	16	.	3
IV	Franciszka Drobner	55	47	5	15	18	1	8
Razem		191	171	23	54	74	1	19

\* Patent nauczycielski na nazwisko Chawa Pesla Schneck. CDIAUL 178, 2, sygn. 4161, k. 68.

Źródło: CDIAUL 701, 3, sygn. 34, k. 52.

A zatem odpad i odsiew szkolny kształtował się na podobnym ponaddziesięcioprocentowym poziomie. W ewaluacji dominowały oceny dostateczne, choć

<sup>45</sup> Tamże, k. 60.

<sup>46</sup> Tamże, k. 61–62.

<sup>47</sup> Tamże, k. 63.

<sup>48</sup> CDIAUL 701, 3, sygn. 34, k. 21.

szkoła nie miała wygórowanych wymagań. Główną barierę w osiąganiu sukcesu dydaktycznego dla dziewcząt rekrutujących się ze sfer ortodoksyjnych stanowił polski język wykładowy, podczas gdy na co dzień obcowały one z jidysz.

Kadra starała się podwyższać swoje kwalifikacje. Prenumerowano czasopismo Towarzystwa Nauczycieli Szkół Ludowych w Galicji „Szkołę”. Organizowano odczyty artykułów podczas konferencji nauczycielskich<sup>49</sup>.

Placówka interesowała się najnowszymi rozwiązaniami wspomagającymi proces dydaktyczny. W drugiej dekadzie XX w. wprowadzono do niej elementy szkoły pracy. Jedną z jej form było modelowanie. Miało ono wspomóc nauczanie języka polskiego w klasie I, a szczególnie opanowanie umiejętności czytania i pisania, a także rachunków. W klasie I bowiem uczennice języka wykładowego na ogół nie znały, ich wymowa była wadliwa, ponadto nie miały jeszcze wyrobionego słuchu językowego<sup>50</sup>.

Przedmioty wykonywane przy okazji nauki przedmiotów ogólnokształcących skutecznie wspomagały proces dydaktyczny. O ich zaletach w jednym ze sprawozdań z konferencji nauczycielskiej pisano: „nauczyciel podczas lekcji zręczności może się więcej do dziecka zbliżyć, dziecko jest swobodniejsze, nauczycielka może przedzej poznać jego indywidualność, jego właściwości, zdolności uśpione może pokierować z ogromną korzyścią dla dziecka [...]. Uczy się poznawać i rozumieć piękno formy, harmonię linii i barw, nabywa zręczności, zamiłowania do pracy twórczej, która jest wrodzonym popędem dziecka, przygotowuje się i przysposabia do przyszłego zawodu, który w największej części na pracy rąk się opiera.

Rysowanie i modelowanie oddają też w nauce znakomite usługi, gdyż uprzystępniają i ułatwiają naukę poglądową, na której się nauka w szkole opiera. Dziecko, rysując, modelując zwierzę, narzędzie, przedmiot jakiś, zapozna się o wiele łatwiej z częściami składowymi całego przedmiotu, aniżeli patrząc tylko na obraz lub model, nabiera więc pojęć dokładnych, a tak lekcja nabiera przez to więcej ożywienia, urozmaicenia [...].”<sup>51</sup>

Zalety w ten sposób realizowanej zasady poglądowości dostrzegł hospitujący 8 czerwca 1914 r. lekcję języka polskiego Katzowej dr Rubin Sokal. Stwierdził on na przykład, że prace z gliny przybliżyły wiadomości historyczne i geograficzne potrzebne do zrozumienia czytanki o Napoleonie I i Franciszku Józefie<sup>52</sup>.

Na zakończenie roku szkolnego 28 czerwca 1914 r. zorganizowano wystawę prac uczennic z koszykarstwa, modelowania i slōjdu. Otworzył ją R. Sokal w towarzystwie inspektora RSOM dra Kamińskiego oraz wiceprezesów gminy H. Diamanda i dra Hausmana<sup>53</sup>.

<sup>49</sup> CDIAUL 701, 3, sygn. 281, k. 7, 16.

<sup>50</sup> CDIAUL 701, 3, sygn. 315, k. 20, 24.

<sup>51</sup> Tamże, k. 29–30. Należy przypomnieć, że Galicja była kolebką nauki zręczności na ziemiach polskich.

<sup>52</sup> Tamże, k. 32.

<sup>53</sup> Tamże, k. 42.



O przydatność owych metod wspomagających proces dydaktyczny przekonały się także same nauczycielki. Nawet w warunkach wojennych w roku 1916, gdy szkołę starano się uruchomić, na konferencji nauczycielskiej 26 czerwca 1916 r. wszyscy członkowie grona pedagogicznego wyrazili chęć udziału w kursie szkoły pracy organizowanym w Szkole Przemysłowej we Lwowie. Starano się także zakupić dla potrzeb szkoły podręczniki Leipzigera *Arbeitschule*, Kunzfelda *Naturgemässer-Zeichen in Kunst-Unterricht* oraz Grübera *Wie lerne ich modelieren?* Dyrekcja wystosowała prośbę do Rady Szkolnej Okręgowej Miejskiej o skierowanie na kurs dwóch nauczycielek ze szkoły<sup>54</sup>.

#### 2.4. Wychowanie obywatelskie i żydowskie; zdrowie i higiena

W szkole realizowano cele wychowania obywatelskiego w duchu lojalności wobec monarchii i przywiązania do kraju zamieszkania. Ich wyrazem były obchody uroczystości państwowych, związanych z dynastią Habsburgów, a także z historią Polski. Świątowano urodziny i imieniny cesarza i jego żony, ale i wybitnych polskich pisarzy. I tak na przykład 28 października 1909 r. urządzono uroczystą akademię z okazji 100 rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego. Dzień był wolny od nauki. F. Drobner wygłosiła odczyt poświęcony poecie, młodzież deklamowała fragmenty z I aktu *Balladyny* (rozmowa Matki z córkami), *Ojca zadżumionych* i wiersz *Smutno mi Boże*. Szkołę przystrojono odświętnie<sup>55</sup>.

Akademię z okazji zakończenia roku szkolnego 25 czerwca 1909 r. oglądał z ramienia gminy dr Jakub Horowitz. W sprawozdaniu stwierdził m.in.: „Wymowa dziatwy w języku polskim jest wprost zdumiewającą. Czystość i wyrazistość języka polskiego u dziatwy świadczy o starannej w tym kierunku pracy grona nauczycielskiego, a sposób wygłoszenia i akcentowanie o zrozumieniu i przyjęciu się dziatwy udzieloną jej nauką metodą odbiegającą daleko od mechanicznego wtłaczania w pamięć dziecka rzeczy dlań niedostępnych”<sup>56</sup>.

Opinia wizytatora kontrastuje z ocenami inspektorów z ramienia RSK. Pamiętamy jednak, iż Horowitz nie był zawodowym inspektorem, tak jak wspomniany wcześniej Borecki. Był on inspektorem gminy żydowskiej, która szkołę utrzymywała. Formułując opinię, był zatem niejako adwokatem we własnej sprawie. W dalszej części sprawozdania Horowitz podkreślił, iż dziewczęta były ubrane schludne, panowała wzorowa czystość, a atmosfera była patriotyczna. Z kolei pod koniec roku szkolnego 1909/1910 przyjęto program obchodów 500-lecia bitwy pod Grunwaldem, który wypełniły śpiewy i odczyty<sup>57</sup>.

Szkoła dbała również o kształtowanie tożsamości żydowskiej. W planie nauczania ważne miejsce zajmowała religia mojżeszowa i język hebrajski. Stan

<sup>54</sup> Tamże, k. 39.

<sup>55</sup> CDIAUL 701, 2, sygn. 1771, k. 20.

<sup>56</sup> Tamże, k. 26.

<sup>57</sup> CDIAUL 701, 3, sygn. 34, k. 46.

wiedzy z zakresu judaistyki był sprawdzany przez wizytatorów z ramienia gminy wyznaniowej. W 1910 r. szkołę wizytował również J. Horowitz. W sprawozdaniu zanotował m.in.: „z deklamacji, śpiewu i modlitw (w języku hebrajskim) wygłoszonych przez dżiatwę szkolną wnioskować można śmiało na sumienną i gorliwą pracę grona nauczycielskiego, a w szczególności na wzorowe prowadzenie tej szkoły przez dyrektorkę p. Planerową”<sup>58</sup>.

Za dyrekcji Joanny Planer co niedzielę dziewczęta korzystały z zabaw z podwieczorkami, organizowanymi przez towarzystwo Toynbehall w Domu Ludowym im. Bernarda Goldmana we Lwowie<sup>59</sup>. Urządzano także wycieczki. I tak na przykład w czerwcu 1910 r. zorganizowano dwa wyjazdy dla klas III i IV (w tym do Raclawic)<sup>60</sup>. Każdy rok szkolny rozpoczynano i kończono nabożeństwem w synagodze. Oczywiście obchodzono święta żydowskie – w ich czasie, podobnie jak w soboty, szkoła była nieczynna.

Dziewczęta pochodziły z niskich warstw społecznych. W protokole pokonferencyjnym z 14 grudnia 1909 r. kierownik szkoły, Joanna Planer, stwierdziła: „[...] dzieci nasze z powodu ubóstwa nie mają z domu żadnej pomocy, co gorzszego, też używane do posług w domu, i poza domem, przez to wiadomości, których w szkole nabyły, rozpraszają się u nich”<sup>61</sup>.

Brak aktywności, pożytecznego zagospodarowania czasu wolnego i czasu poświęconego im przez rodziców, a także bieda powodowały, iż dziewczynki rozpoczynające obowiązek szkolny przejawiały cechy ogólnego zaniedbania. Grono pedagogiczne obserwowało obniżającą się stale inteligencję dziewcząt przechodzących do klasy I. W roku 1911 stwierdzono, że część z nich nie nadaje się w ogóle do nauki szkolnej<sup>62</sup>.

Większość uczennic wychowywała się w ubogich rodzinach, zamieszkujących chłodne i wilgotne mieszkania, często w piwnicach lub na poddaszach starych lwowskich kamienic. Złe warunki mieszkaniowe oraz niedożywienie wpływały na kondycję fizyczną. Aby ją polepszyć, szkoła podejmowała różne działania. Korzystano z usług lekarza szkolnego. Funkcję tę pełnił dr Bierer<sup>63</sup>.

Duże skupisko uczniowskie sprzyjało rozprzestrzenianiu się chorób zakaźnych. Starano się im zapobiegać, zalecając chorym pozostanie w domach. W sytuacjach krytycznych czasowo zawieszano zajęcia szkolne. Tak było na przykład w latach 1907, 1909 i 1910 z powodu epidemii odry w klasach I, oraz w roku 1912, gdy wcześniej nastąpiła zima. Pod koniec października temperatura w salach była tak niska, że uniemożliwiała prowadzenie zajęć. W klasie II było 8°C, III – 7°C, a w IV – 9°C<sup>64</sup>.

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> Tamże, k. 5.

<sup>60</sup> Tamże, k. 46.

<sup>61</sup> Tamże, k. 4.

<sup>62</sup> CDIAUL 701, 3, sygn. 315, k. 11.

<sup>63</sup> CDIAUL 701, 3, sygn. 34, k. 15, 72.

<sup>64</sup> CDIAUL 701, 3, sygn. 236, k. 57; sygn. 34, k. 4.

Ponadto dziewczęta zaznajamiano z zasadami higieny osobistej. Nauczyciele sprawdzali czystość ubrań, obuwia, przypominali o potrzebie regularnego mycia rąk i zębów, a także włosów, by chronić je przed wszawicą i dbać o ogólną czystość. Na życzenie dyrekcji szkoły RSOM wydawał bezpłatne bilety do łaźni miejskiej<sup>65</sup>.

Rosła także świadomość znaczenia higieny pracy szkolnej wśród grona nauczycielskiego, które pouczano w tym zakresie podczas konferencji nauczycielskich. Nauczycielki zwracały uwagę na prawidłową pozycję w ławkach oraz urozmaicenie przerw śródlekcyjnych ćwiczeniami fizycznymi. W czasie zaś konferencji 11 marca 1913 r. postulowano, by dzieci nie nosiły książek pod pachą ani w jednej ręce, gdyż wywołuje to wady postawy<sup>66</sup>.

Szkoła realizowała także funkcję opiekuńczą. W czerwcu 1910 r. uczennica klasy IV, Dora Goldberg, otrzymała stypendium im. Leona Volländer-Riesberga. Fundacja ta wspierała finansowo biedne zdolne uczennice<sup>67</sup>. W roku 1912 stypendium w wysokości 50 koron przyznano Jahodzie Beer<sup>68</sup>.

Szkoła korzystała również z pomocy innych instytucji charytatywnych. Istniejąca przy szkole fundacja „Przytułek” (przewodnicząca Betty Parnas) zaopatrywała uczennice w odzież latem i zimą oraz w podwieczorek. Zimą dożywiano najbardziej potrzebujące dziewczęta, rozdając szklanek ciepłego mleka przed rozpoczęciem nauki, a także w porze popołudniowej. Korzystano także ze wsparcia towarzystwa Pomocy Szkolnej, które zaopatrywało najuboższych uczniów w przybory, roboty ręczne, a także w płaszcze i sukienki lub zapomogi pieniężne (w 1910 r. przewodniczyła jej Sydonia Lamm, w 1912 Anna Schatzker), oraz Towarzystwa Dziesięcioprocentowego<sup>69</sup> (przewodnicząca Fanny Stroh, później Oswalda Zion). Przyjmowano również dary prywatne, w postaci np. sukienek i bielizny, od Marii Schaff, Emmy Lilien, Ernestyny Lonker<sup>70</sup>, Gusty Immerdauer i Gizeli Schoenfeld. Z ich pomocą organizowano zabawy i podwieczorki towarzyskie we współpracy ze wspomnianą Toynbehalle<sup>71</sup>.

### 3. Schyłek szkoły

W sierpniu 1915 r. po opuszczeniu Lwowa przez armię rosyjską gmina żydowska wezwała nauczycieli i nauczycielki do powrotu do miasta. Nauczycielki

<sup>65</sup> CDIAUL 701, 3, sygn. 315, k. 4.

<sup>66</sup> CDIAUL 701, 3, sygn. 281, k. 16

<sup>67</sup> CDIAUL 701, 3, sygn. 34, k. 46.

<sup>68</sup> CDIAUL 701, 3, sygn. 236, k. 34.

<sup>69</sup> Przykładowo w 1905 r. 50 płaszczyków na zimę dla dzieci podarowała Strohowa, zachęcając tym samym kobiety z bogatych sfer żydowskich do ofiarności na rzecz uczniów. CDIAUL 178, 2, sygn. 4161, k. 3. Pomoc Szkolna wypożyczała także uczennicom książki z własnej biblioteki. CDIAUL 701, 2, sygn. 1518, k. 12.

<sup>70</sup> CDIAUL 701, 3, sygn. 34, k. 33, 36; sygn. 236, k. 56; sygn. 281, k. 23; 701, 2, sygn. 1144, passim.

<sup>71</sup> CDIAUL 701, 3, sygn. 150, k. 19.

powróciły jednak dopiero w styczniu 1916 r.; nie uruchomiono więc szkoły żeńskiej (szkoła męska została uruchomiona). RSOM we Lwowie w piśmie z 15 sierpnia 1916 r. ponaglało gminę żydowską do wznowienia działalności owej szkoły. W piśmie z 10 października tegoż roku gmina żydowska odpowiedziała, że nie może wykonać zaleceń, ponieważ w szkole męskiej napływ uczniów był tak duży, iż uruchomiono oddziały paralelne w klasach I i II, zatrudniając w nich trzy nauczycielki z dawnej szkoły żeńskiej. W rezultacie pozostała z niej tylko jedna nauczycielka, Ida Teitelbaum. Gmina nie miała środków finansowych na zatrudnienie nowych nauczycielek. Zauważono, że dochody z uboju rytualnego, stanowiące podstawę finansowania szkół żydowskich, wynosiły zaledwie jedną trzecią stanu sprzed wybuchu wojny. Aby zapewnić dostęp do nauki szkolnej dziewczętom żydowskim z byłej szkoły Kohna, w listopadzie 1916 r. RSOM utworzył cztery tzw. paralelki w szkołach żeńskich im. Czackiego<sup>72</sup> oraz im. Reja. Szkoła żeńska im. A. Kohna przestała istnieć<sup>73</sup>.

Podsumowując, omawiana szkoła spełniła ważną rolę w procesie asymilacji ludności żydowskiej do kultury polskiej. Zatrudniona w niej kadra nauczycielska była spolonizowana, językiem wykładowym pod koniec XIX w. uczyniono język polski. Szkoła zachowała jednak żydowski ryt obyczajowo-religijny. Oprócz obchodów urodzin cesarza Franciszka Józefa czy rocznic ważnych dla narodu polskiego przestrzegano okresu szabatu oraz obchodzono święta żydowskie. Nauczano religii mojżeszowej, a członkowie gminy wyznaniowej byli stałymi gośćmi na uroczystościach ważnych w życiu szkoły.

Szkoła zmagiała się ze złymi warunkami lokalowymi. Wizytatorzy Rady Szkolnej Krajowej podkreślali konieczność zmiany budynku lub jego gruntownego remontu. Gminy żydowskiej nie było na to stać. Na funkcjonowaniu szkoły niekorzystnie odbiło się także zahamowanie jej rozwoju organizacyjnego. Status szkoły 5-klasowej na początku XX w. nie zachęcał ludności żydowskiej do posłania córki do niej, zważywszy, iż w mieście powstawały inne nowoczesne, wyżej zorganizowane szkoły wydziałowe, w których dziewczęta żydowskie stanowiły większość (np. szkoły im. T. Czackiego, św. Anny czy M. Reja). Los szkoły przypieczętował wybuch I wojny światowej. Nie wznowiła ona już swej działalności. Co ciekawe, istniejąca obok niej placówka męska im. A. Kohna podjęła działalność w okresie międzywojennym. Fakt ten przekonuje, iż dla kręgów najbardziej zatwardziałych ortodoksów placówka gminy wyznaniowej była jednym możliwym do zaakceptowania kompromisem między koniecznością wypełnienia obowiązku szkolnego a tradycyjną edukacją w chederze. Edukacja dziewcząt, nawet w kręgach ortodoksyjnych, nie budziła już takich emocji. Posłanie zatem córki do szkoły publicznej, nawet jeśli w niej nauczaliby Żydzi zasymilowani czy chrześcijanie, nie godziło w podstawy tożsamości żydowskiej.

<sup>72</sup> Szerzej na temat owej szkoły zob.: M. Łapot, *Szkoła Ludowa im. Tadeusza Czackiego...*

<sup>73</sup> CDIAUL 701, 2, sygn. 683, k. 55, 60, 61, 64.

## Bibliografia

- Centralny Derżawnyj Archiw Ukraini u Lwowi, fond 701 (Żydowska Gmina Religijna we Lwowie 1772–1939) i fond 178 (Rada Szkolna Krajowa 1868–1919).
- Czajacka B., „Z domu w szeroki świat...”. *Droga kobiet do niezależności w zaborze austriackim w latach 1890–1914*, Kraków 1990.
- Dormus K., *Galicyjskie stowarzyszenia i organizacje kobiece doby autonomicznej jako wyraz kobiecych dążeń do samoorganizacji*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. I, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2009.
- Koestler N., *Kobiety w społecznościach żydowskich w monarchii habsburskiej; etapy emancypacji*, tłum. I. Koberdowa, A. Żarnowska, [w:] *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i XX wieku. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1994, s. 138.
- Landau-Czajka A., *Syn będzie Lech... Asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2006.
- Łapot M., *Chedery lwowskie w okresie autonomii galicyjskiej (1867–1914)*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2014, nr 3.
- Łapot M., *Henryk Biegeleisen jako dyrektor Szkoły Żydowskiej Żeńskiej im. A. Kohna we Lwowie*, [w:] *Polaków portret niedokończony. Studia z historii, prawa, politologii*, pod red. A. Kozery, J. Kłoczowskiego, Ł. Kozery, Kraków 2011.
- Łapot M., *Szkoła Ludowa im. Tadeusza Czackiego we Lwowie (1879–1914) – nowy rozdział w dziejach edukacji Żydów lwowskich*, „Rocznik Polsko-Ukraiński”, t. XVI, pod red. K. Rędzińskiego i D. Herciuka, Częstochowa 2014; DOI <http://dx.doi.org/10.16926/rpu.2014.16.20>.
- B. Umińska, *Postać z cieniem. Portrety Żydówek w polskiej literaturze od końca XIX wieku do 1939 roku*, Warszawa 2001.

## Summary

### The Education of Jewish Girls in Abraham Kohn Folk School in Lviv (1844–1914)

The school being described in this paper played an important role in the process of the assimilation of the Jewish population of Lviv to German culture in the period preceding the times of the autonomy of Galicia, and to the Polish one in the period of the autonomy of Galicia. The teaching staff employed in that school was Polish, and the Polish language was implemented as the language of instruction at the end of 19<sup>th</sup> century. Establishing, and also functioning, of the school in question was connected with Haskalah, and that means the Jewish Enlightenment, striving to release Jews from the ghetto of their customs and culture, and to include them in the broad trend of social